

WOLNAPRACA

ORGAN KOMITETÓW: BIAŁOSTOCKIEGO OBWODOWEGO I MIEJSKIEGO KP(b)B i OBWODOWEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO

Rok nowego życia wyzwolonego ludu

P. PONOMARENKO

sekretarz CK KP(b) Białorusi

Rok dzieli nas od historycznych dni wrześniowych, gdy bohaterka Czerwona Armia, wykonując wolę narodu sowieckiego, wyzwoliła rodzonych braci Białorusinów od jarzma polskich obszarników i kapitalistów, i, mniej niż rok, od historycznego dnia, gdy Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi jednomyślnie zadeklarowało ustanowienie władzy sowieckiej — władzy robotników i włościan.

Olbrymie znaczenie wydarzeń wrześniowych w 1939 r., polega na tym że wynikiem ich było zjednoczenie narodu białoruskiego w jednym państwie białoruskim. BSSR terytorialnie i ludnościowo zwiększyła się dwukrotnie, stając się republiką z 10,5 milionową ludnością, przewyższającą pod względem zaludnienia i terytorium wiele państw europejskich, które istniały lub istnieją dotychczas. Narody Zachodniej Białorusi zostały uratowane od grożącej im ruiny i zniszczenia, zdobyły wyzwolenie polityczne i narodowe, na wieki uwolniły się od dzikiej samowoli polskich obszarników i kapitalistów.

Dzięki wydarzeniom wrześniowym zlikwidowane zostało na zawsze obszarnicze władanie ziemią. Ziemię obszarników i wielkich dygnitarzy wraz z całym żywym i martwym inwentarzem i zabudowaniami gospodarczymi zostały skonfiskowane bez wykupu, stały się własnością ludu.

Naród białoruski pozbawił fabrykantów, przemysłowców, bankierów władzy nad ludem pracującym, nacjonalizując w całej Białorusi Zachodniej wielki przemysł i banki.

Wyzwolone narody Zachodniej Białorusi uzyskały możliwość budowania swego życia, korzystając ze wszystkich dobrodziejstw Konstytucji Stalinowskiej, która ustaliła jako niezachwianą podstawę społeczeństwa sowieckiego własność socjalistyczną na środki produkcji, socjalistyczny system gospodarki, uzyskały prawa, utrwalone w drodze ustawodawczej przez Konstytucję Stalinowską, — prawo do pracy i odpoczynku, do zaopatrzenia na starość, do oświaty.

Rok nowego życia wyzwolonego ludu był rokiem wielkich przemian społecznych, rokiem bujnego rozwoju przemysłu, przebudowy rolnictwa i rozwoju ludowej kultury i sztuki, rokiem bujnego wzrostu aktywności politycznej i twórczej oraz przyciągnięcia mas pracujących do rządzenia państwem.

Nowe stosunki społeczne między ludźmi, olbrymie zmiany w życiu mas pracujących, potężna siła zwycięskiego socjalizmu w naszym kraju stały się źródłem wielkiego wzrostu aktywności politycznej i zapалу twórczego. Zachodnia Białoruś przed swym przyłączeniem była tak dalece zacofana w swym rozwoju, że poziom jej produkcji przemysłowej był dziewięciokrotnie niższy niż w BSSR. Socjalistyczny system gospodarki w ciągu jednego roku całkowicie zmienił oblicze przedsiębiorstw przemysłowych. Zostały one rozszerzone, uzbrojone technicznie, zmechanizowane, uruchomione.

W ciągu ubiegłego roku stworzono nowe przedsiębiorstwa przemysłu budowlanego, spożywczego, ceramicznego, drzewnego i innych gałęzi. Ogólna produkcja przedsiębiorstw w porównaniu z rokiem 1938 zwiększyła się o 195,7%. Wydobycie torfu wzrosło wielokrotnie. Produkcja tkanin wełnianych zwiększyła się o 169,2%, obuwia skórzanego — o 243,0%, zapatek o 351,4%. Kilkakrotnie wzrosła produkcja maszyn rolniczych. Znacznie wzrosła produkcja towarów masowego użytku. Wytwarzanie rowerów na przebudowa-

wanej fabryce grodzieńskiej zwiększyło się dwukrotnie.

Organizuje się dziesiątki nowych przedsiębiorstw spożywczych. Jeden tylko białostocki kombinat chlebowy wypieka 60 ton chleba na dobę, co przewyższa zdolność wytwórczą 90 piekarni prywatnych. Rozszerzane są tartaki. Tworzy się fabryki mebli.

Przebudowuje się, w gruncie rzeczy buduje się na nowo przemysł włókienniczy. Sowiecki Białystok staje się wielkim ośrodkiem włókienniczym ZSSR. Stworzono już 32 wielkie przedsiębiorstwa. Na przebudowę przemysłu włókienniczego wyasygnowano 56 milionów rubli. Pod panowaniem kapitalistów przemysł włókienniczy Białegostoku dawał 5—6 milionów metrów tkanin rocznie. W roku obecnym dał on już 10,5 milionów metrów, do końca roku da ponad 13 milionów metrów, a w roku 1941—15-16 milionów metrów.

Wśród pracujących zachodnich obwodów Białorusi sowieckiej wytworzył się nowy stosunek do pracy, wynikający ze świadomości, że stali się oni gospodarzami produkcji. Ruch o wzmoczenie wydajności pracy ogarnia robotników wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych. Inicjatywa białostockich włókienników, którzy rozpoczęli ruch o wysoką wydajność pracy i wysunęli hasło przekształcenia Białegostoku w drugie Iwanowo, jest wyrazem przyłączenia się szerokich mas ludowych byłej Zachodniej Białorusi do budownictwa socjalistycznego.

Na przedsiębiorstwach wyrosły setki stachanowców, udarników, przewyższających normy pracy. Ten ruch socjalistyczny umożliwił włókiennikom Białegostoku wykonanie półrocznego planu na 102,6%.

Jaskrawym przykładem olbrymiej aktywności mas pracujących jest przebieg budownictwa kanału Dniepro-Bużskiego, który jest olbrymią budowlą hidrotechniczną. Cała trasa kanału długości 202 km. zbudowana została w rekordowo-krótkim terminie — w ciągu 7 miesięcy. Obecnie z niemiejszym zapalem kontynuowane są prace nad budową systemu zaopatrującego kanał w wodę, nad dalszym pogłębieniem kanału i tworzeniem floty rzecznej. Do wyzwolonego kraju popłynęły karawany statków z naftą, solą, metalami, maszynami. Zaś z Białorusi sowieckiej do innych rejonów Związku przewozi się drzewo, materiały budowlane i produkty rolnicze.

W tych dniach oddana zostanie do użytku nowa droga Mińsk-Wilejka, zbudowana na wzór najlepszych dróg państwowych. Długość jej wynosi 60 km. Będzie to doskonała magistrala z kamienną nawierzchnią (zamiast poprzedniej drogi szutrowej, nadającej się do użytku jedynie w okresie letnim). Będzie ona miała wielkie znaczenie państwowe, łącząc stolicę BSSR z ośrodkiem obwodowym — Wilejką. Tą samą magistralą Mińsk zostanie połączony ze stolicą ziem litewskiej — Wilniusem. Samochody, kursujące na magistrali Moskwa-Mińsk, w razie potrzeby, będą mogły jechać wprost do Wilnusa. Droga zbudowana została przez włościan obwodu wilejskiego, dla których przykładem była inicjatywa budowniczych kanału fergańskiego imienia Stalina.

Zlikwidowawszy na zawsze obszarnicze władanie ziemią wraz ze wszystkimi przeżytkami pańszczyznianymi włościanie uzyskali ziemię i rozpoczęli przebudowę zacofanego rolnictwa na przodującą produkcję

rolną. W ciągu roku istnienia władzy sowieckiej rozdzielono między robotników rolnych, biedniaków i średniaków 439 tys. ha. ziemi ornej.

Ponad 20 tys. byłych robotników rolnych po raz pierwszy w życiu zebrali w tym roku z otrzymanej ziemi własny plon. 14 tys. robotników rolnych i biedniaków otrzymało konie. 33.400 gospodarstw otrzymało krowy.

Rząd Związku sowieckiego okazuje ogromną pomoc rolnictwu. W zachodnich obwodach zorganizowano 101 MTS, których park wynosi 950 traktorów, 1.590 samochodów, 300 maszyn siewnych, 843 plugi traktorowe, 438 kultywatorów, 300 skomplikowanych młocarni. Przy każdej MTS zakładane są warsztaty dla remontu maszyn rolniczych. Na polach sowchozów, stworzonych w roku obecnym, pojawiły się sowieckie kombajny, zupełnie nieznane w pańskiej Polsce. Traktory i kombajny zrodziły na wsi nowe zawody: traktorzystów, kombajnerów i maszynistów. Już w roku obecnym przygotowano z pośród miejscowej ludności około półtora tysięcy traktorzystów i kombajnerów.

Polegając na doświadczeniu socjalistycznego budownictwa w ZSSR, najbardziej przodujący włościanie — byli robotnicy rolni, biedniacy i średniacy — jednoczą się dobrowolnie w kolchozy. Zorganizowano już 605 kolchozów, do których wstąpiło ponad 30 tys. gospodarstw włościańskich. Znaczenie tego faktu polega przede wszystkim na tym, że oznacza on początek przejścia włościan od indywidualnego, drobnego, prywatnowłasnościowego gospodarstwa na tory gospodarki socjalistycznej.

Już w pierwszym roku swego istnienia kolchozy wykazały wobec indywidualnych gospodarstw włościańskich przewagę socjalistycznej gospodarki rolnej. Został pomysłnie przeprowadzony siew wiosenny i żniwa. Kolchozy uzyskały bogaty plon i już całkowicie uściły swe zobowiązania wobec państwa. Np. kolchoz imienia 17 września, rejonu wysokowskiego, wykonawszy swe zobowiązania wobec państwa z tytułu dostaw zbożowych, stworzył niezbędne fundusze i wydał kolchoznikom w drodze zaliczki po 5 kg. zboża i 3 ruble za pracodzień.

Z każdym dniem kolchozy coraz bardziej wzmacniają się. Z pomocą państwa sowieckiego we wszystkich kolchozach zorganizowane zostały fermy hodowlane. Wre praca nad stawianiem zabudowań gromadzkich, stodoł, stajni, chlewów. Przeniknięcie świadomością, że wszystko zawdzięczają władzy sowieckiej, włościanie we wszystkich obwodach przedterminowo wykonują państwowe plany dostaw zbożowych.

We wszystkich zachodnich obwodach Zachodniej Białorusi przebudowywane są miasta. Bujnie rozwija się gospodarstwo komunalne, budowane są nowe sklepy w miastach, wsiach i miasteczkach. Olbrymi wzrost wykazuje obrót towarowy. Do końca 1940 roku wyniesie on ponad 2 miliardy rubli. W sposób zasadniczy zreorganizowana została ochrona zdrowia. Wszędzie została wprowadzona bezpłatna pomoc lekarska. Na samą tylko ochronę zdrowia w zachodnich obwodach wyasygnowano w budżecie 1940 roku 110 milionów rubli. W doskonałym uzdrowisku Druskienikach, ulubionym miejscu uprzywilejowanej arystokracji polskiej, odpoczywają obecnie robotnicy, włościanie i pracująca inteligencja.

Władza sowiecka dała każdemu narodowi prawo do oświaty w języku ojczystym. W zachodnich obwodach jest 4.278 szkół białoruskich, 173 rosyjskie, 932 polskie, 150 żydowskich, 61 litewskich i 49 ukraińskich. Budowa nowych szkół narodowościowych całkowicie niweczy agitację szowinistyczną resztek elementów eksploatorskich i klerykalnych.

Łamiąc kark na nietolerancyjnym stosunku do innych narodowości i na polityce przymusowej polonizacji, ci sprzedajni agenci obszarników i kapitalistów są bezsilni wobec faktu całkowitego zwycięstwa leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej, która nie tylko daje wszystkim narodowościom prawo rozwoju swej kultury, mowy i sztuki, lecz również współdziała temu rozwojowi wszystkimi siłami państwa. Białorusini, Polacy, Żydzi mają szkoły, uczące dziatewę w języku ojczystym, mają swe gazety i teatry. W zachodnich obwodach stworzono 6 teatrów, w tym 3 białoruskie, 1 rosyjski, 1 polski, 1 żydowski. Otwarto 5 domów twórczości ludowej i 100 kin. W rejonowych centrach i wsiach zorganizowano tysiące kolekt artystycznych do których należą dziesiątki tysięcy robotników i włościan.

Przyciągając masy pracujące do aktywnego udziału w budownictwie socjalistycznym, organizacje partyjne zachodnich obwodów wychowują z pośród miejscowej ludności świetne kadry pracowników, bezgranicznie oddanych naszej ojczyźnie. Wyrosły setki aktywistów, którzy zostali wysunięci do pracy kierowniczej w obwodowych komitetach wykonawczych, radach miejskich, rejonowych i wiejskich, lub zostali dyrektorami przedsiębiorstw, naczelnikami oddziałów, majstrami. Pod kierownictwem organizacji partyjnych pracują oni wzorowo, rosną politycznie, aktywnie uczestniczą w rządzeniu państwem, stają się działaczami społecznymi i politycznymi, szanowanymi przez lud. Najlepsi z nich zostali wybrani na deputowanych do Rad Najwyższych ZSSR i BSSR.

Ogromnej pracy dokonał wyzwolony lud przez pierwszy rok istnienia władzy sowieckiej w zachodnich obwodach. Lecz przed pracującymi zachodnich obwodów otwarte są wielkie możliwości dla dalszego wzrostu gospodarki ludowej, rozwoju kultury, nauki i sztuki.

Mnożąc i wzmacniając więzi z masami, organizacje partyjne powinny wykorzystywać wszystkie możliwości, by jeszcze energiczniej i szybciej pchnąć naprzód rozwój gospodarki ludowej, kultury i sztuki wyzwolonego narodu. Trzeba we wszechmiar wzmagać czujność polityczną, wychowywać lud w duchu sowieckiego patriotyzmu, bezgranicznego oddania ojczyźnie i partii Lenina-Stalina, stanowczo łamiąc opór resztek klas wyzyskujących i rozgromionych partii kontrrewolucyjnych, wzmacniać granice, utrzymywać lud w stanie pogotowia mobilizacyjnego, by żadne zakusy wrogów nie mogły zaskoczyć nas zniecka.

Zjednoczony naród białoruski, zwarty dokoła partii Lenina-Stalina, zachowuje w swym sercu uczucie gorącej wdzięczności dla rządu sowieckiego, dla partii bolszewików i mądrego wodza mas pracujących całego świata, najlepszego przyjaciela narodu białoruskiego, twórcy państwowości białoruskiej — towarzysza Stalina za ojcowską troskliwość o rozkwit Białorusi sowieckiej.

(„Prawda”)

POBÓR DO SZEREGÓW CZERWONEJ ARMII I WOJENNO-MORSKIEJ FLOTY

Na Białostockim punkcie poborowym

Młodzież białostockiego kombinatu włókienniczego № 2 przybyła na punkt poborowy z muzyką i czerwonymi sztandarami, rzeška i wesola, jak na wielką uroczystość.

Przed komisją stają smagły młodzienc Misza Portnoj. Daje on wyczerpujące odpowiedzi na wszystkie pytania komisji. Poprzednio był czyścibutem, ale przeważnie chodził bez pracy. Ojciec jego — szewc, też nie miał pracy. Teraz są oni szczęśliwi: obaj pracują.

— Zostaliście przyjęci do szeregów Czerwonej Armii, mówi doń miejski komisarz wojskowy tow. Samochwałow. — Dziękuję, tow. komisarzu — odpowiada on radośnie.

Następnie stają przed komisją stachanowcy Pilko, Wilczur, Jakucki, Kac. Wszyscy zostali przyjęci do oddziału czołgów.

Na punkcie poborowym odbyła się tego dnia następująca ciekawa rozmowa lekarza z poborowym: — Co wam dolega? — pyta lekarz. — Nic mi nie dolega, jestem zupełnie zdrow — odpowiada poborowy. Jednakże lekarz-chirurg obejrzał go i stwierdził, że jedną nogę ma poważnie uszkodzoną.

— To głupstwo! — nalega poborowy. — Nie głupstwo, lecz poważne uszkodzenie, — stwierdza lekarz.

— Do Czerwonej Armii nie możemy was przyjąć — potwierdził przewodniczący komisji. Chłopiec przejął się tak, że omal nie zapłakał.

Tow. Nowotko, przedstawiciel komisji poborowej opowiada o różnicy między poborem do armii polskiej a poborem do Robotniczo-Włóściańskiej Czerwonej Armii.

— Wtedy ludzie kaleczyli się, byle nie służyć obszarnikom i kapitalistom, powiada on. — Całe rodziny przychodziły na punkt poborowy i oplakiwały swych synów, braci, mężów. Obecnie pobór jest dla nich uroczystym świętem.

Zdarzają się wypadki, że do szeregów Czerwonej Armii usiłują się przedostać synkowie obszarników i kupców. Niedawno komisja poborowa ujawniła jednego syna obszarnika. Dostał się on na fabrykę i pracował jako robotnik. Na pytanie komisji o zawód, odpowiedział, głośno: — robotnik. Krok za krokiem komisja stwierdziła, że ojciec jego był poprzednio obszarnikiem,

posiadającym solidny majątek z tajemną siłą roboczą.

Białostocka miejska komisja poborowa w swej zaszczytnej, odpowiedzialnej pracy okazuje wyjątkową czujność.

Do Czerwonej Armii idzie młodzież pracująca, żyjąca już rok pod sztandarem Konstytucji Stalinowskiej. Młodzież ta chce się uczyć, chce wykorzystać wszystkie możliwości, które daje władza sowiecka, by stać się godnymi bojownikami sławnej Czerwonej Armii.

G. Holand



W pierwszym dniu poboru zorganizowanie przybył na punkt poborowy rejonu Stalinowskiego w Minsku poborowy fabryki obrabiarek Imienia Kłowa i białoruskiego trestu budowlanego

Na zdjęciu robotnik tow. F. S. Radzenko odbiera powinszowania po otrzymaniu przydziału do kawalerii.

Foto I. Szyszko. Fotochronika BIELTA.

Idziemy służyć swej sowieckiej ojczyźnie

W pamięci mojej wiele pozostało wspomnień z przekleństw dni służby w byłej polskiej armii. 2 lata znosić musiałem pogardliwy stosunek, znęcanie się nademną i kpiny polskich oficerów. Za najłżejsze „wykroczenie” stawił no pod karabin z cegłą w tornistrze wagi 40 kg. Stało się na słońcu aż do utraty przytomności. Wówczas oblewano zimną wodą, znowu zmuszono stać w pełnym rynsztunku lub skakać „żabką” aż do całkowitego wyczerpania. Wszystko to minęło na zawsze. Czerwona Armia jest najspra-

wiedliwszą armią na świecie. Dyscyplina w niej wynika ze świadomego stosunku do swych obowiązków.

Przekonałem się osobiście o zaletach naszej kochanej Czerwonej Armii. Służyłem w jej szeregach miesiąc podczas ćwiczeń.

Nasi poborowi z roku 1940 — to szczęśliwi ludzie. Idą do armii, by służyć swej sowieckiej ojczyźnie.

A. Grybok

robotnik drukarni państwowej w Białymstoku

Radość młodzieży 1-go kombinatu

16 września stawali do poboru młodzi robotnicy i biuraliści 1-go kombinatu włókienniczego. Odświeżeni czekał na nie wzwania przed komisję. Wielu z nich interesuje się bardzo sztuką wojkową. Oto grupa poborowych otoczyła dowódcę — instruktora miejskiej rady Osowiachimu tow. Prywałowa. Przy pomocy rozwieszonych modeli rewolweru, karabinu, bomby lotniczej i granatu ręcznego tłumaczy on im strukturę tych rodzajów uzbrojenia. Poborowi, którzy ukończyli kurs obrony przeciwlotniczej i chemicznej, lecz nie zdali jeszcze norm, zdają je obecnie przed tow. Prywałowym i otrzymują zaświadczenia i odznaki obronne.

Przysli bojownicy zwartym kołem otoczyli dyżurującego prawnika tow. Drejera, i zadają mu różne pytania:

Czy mogą pozostać na stałej służbie w armii, jakie są terminy służby w różnych oddziałach i t. d.

Zadowoleni opuszczają młodzi patrioci salę. Stachanowiec dwuwarsztatowiec tow. Feldman przyjęty został do wojsk łączności, tow. Słonimszczyk — do piechoty, tkacz tow. Geżes, który jeszcze kilka miesięcy temu złożył podanie o przyjęcie go do Czerwonej Armii, został przyjęty do oddziału inżynieryjno-technicznego. Podmajorzy oddziału tkackiego tow. Miler na własne żądanie został przyjęty do artylerii.

Dzielni chłopcy, stachanowcy i udarnicy idą do Czerwonej Armii. Nie ulega wątpliwości, że okażą się oni godni zaszczytnej miana bojownika Czerwonej Armii.

B. M.

Poborowy Ososznik

W dniu powołania do szeregów Robotniczo-Włóściańskiej Czerwonej Armii Aleksey Ososznik wstał o 7-ej rano. Aleksey myślał: czy komisja uzna go za zdolnego do służby wojskowej. Nie śniło mu się nawet, jak życzliwie spotkają go towarzysze w pięknie przystrojonym lokalu poborowym. Po raz pierwszy w swym życiu Aleksey ujrział to wszystko na własne oczy.

Jak nigdy dotąd czuł on się rzeżkim, wesolym.

— Przyjmą, przyjmą, — już bez wahania mówił do siebie.

W Polsce jasnie-pańskiej musiałem pracować dniem i nocą, nigdy nic dobrego nie zaznałem. Teraz nastąpiło inne życie. Teraz jest nasza sowiecka władza...

Po przyjęciu Czerwonej Armii wstąpił on do gwardii robotniczej, a gdy utworzono rejonowy oddział milicji, został milicjantem. Do swych obowiązków odnosił się zawsze sumiennie.

Oto Ososznik jest już na punkcie poborowym. Rejestruje się jako pierwszy. Nareszcie, komisja poborowa uznaje go za zdolnego do służby wojskowej.

Jakie szczęście! Tow. Ososznik będzie godny zaszczytnej miana bojownika Robotniczo-Włóściańskiej Czerwonej Armii.

B. Masiukiewicz

PODANIE MŁODEGO PATRIOTY

ŁOMŻA (telefonicznie). Poborowy G. Gornostajewski został uznany przez komisję za niezadowolonego do służby w Czerwonej Armii z powodu złego wzroku. Tow. Gornostajewski złożył podanie, w którym usilnie prosi o przyjęcie go do szeregów Czerwonej Armii, wskazując, że czuje się dobrze. Przrzeka on rzetelnie, ofiarnie służyć w tym rodzaju wojsk do którego zostanie przydzielony. Komisja poborowa uwzględniła prośbę młodego patrioty.

P. Gryszczenko.

W TWARDEJ SKALE TORUJESZ SOBIE DROGĘ DO NOWYCH DNI

Czarna jest noc, w której żyje człowiek pracy w państwie kapitału. Pochyla się zgięty grzbiet. Bez przerwy huczy nad głową maszyna. Jak szybki pas transmisyjny, mija, przelata, ginie młodość w kurzu fabrycznych oddziałów. Na ścianach twej suteryny zielona pleśń, w szparach twego strychu świst wiatru. Na pryzkach, skuliwszy się od zimna, dzieci, dzieci wychowane przez rynsztok uliczny. Bezsenne oczy nad kasztą drukarską, olów, pożerający żywą krew. Brunatne płuca robotnika fabryki tytoniowej. Czarne płuca górnika, ścinająca się w drobne, ostre kryształki krew gisera, zmieniła od wiecznego żaru. Pracujesz od świtu do nocy na chleb codzienny.

Albo: wędrujesz, człowieku bez pracy, po beznadziejnych pustyniach miast. Tysiące domów — ale ani jednego dachu, aby głowę twą ochronić przed deszczem. Tysiące piekarni — ale ani jednej, aby upiec dla ciebie okrągły, ciepły chleb. Tysiące fabryk, tysiące kopalni — ale żadnej nie są potrzebne twe ręce.

Albo: masz dziurawy, słomiany dach nad głową i skrawczek roli, maleńki, malusieńki. Bezplodnym

piaskiem rozsypuje się w rękach twa rola, lepkiem błotem rozlewa się pod pługiem twa ziemia. Kora drzewna dodana do placzków z gorzkiej maki, zielona trzcina, zebrana wczesnym latem na moczarach i oszukująca głód. Głodna krowa ryczy w oborze, czarnymi znaczkami na białym papierze rosą podatki, które musisz zapłacić.

Wśród czarnej nocy przebijasz się ku zorzy. W czarnej skale torujesz sobie drogę do nowych dni. Wysoki jest mur więzienny, mocne są kraty w więziennym oknie. Granatowy mundur policjanta lśniący oliwanym blaskiem hełm policyjny w dniach „pogotowia bojowego”.

Wystąpić na zgromadzeniu robotniczym — opowiedzieć, co i jak. Rozlega się słowo: strajk, mocnym echem odbija od murów miasta. Tydzień, drugi, miesiąc stoisz, zaciskając pięści w szeregach walczących. I oto nadchodzi chwila: trzeba wyjść na ulicę i krwią wypisać swe żądania na bruk — żądania chleba i pracy. I upaść na „kocie łby” od salwy karabinów policyjnych.

W nocy, ukradkiem, cichaczem drukować w tajnej drukarni płomienną sowa odezwy, które pój-

dą pomiędzy ludzi. Zawiesić na drutach telefonicznych czerwony sztandar — niech płonie krwawym ogniem, aż go nie zdejmą, nie ściągą łapy policjanta.

Spotkać się w szopie nad rzeką, stłumionym głosem czytać wieści w zabronionej gazecie. Zastygnąć przed odbiornikiem radiowym, wsłuchując się w głos z daleka, z daleka. Skradać się od wsi do wsi z paczką bibuły, rozdawać je pewnym, najpewniejszym z pewnych. Za toba, w dzień i w nocy kroki szpicla. Ciche, skradające się kroki. Spojrzenie czujnych przenikliwych oczu. Czarne adnotacje w kartotece policyjnej.

W czarnej skale torujesz sobie drogę do nowych dni. Lata, lata, lata więzienia. Zielone pola nad Prypecią zamienisz na szary mrok więziennej celi. Łąki nad Styrem — na cztery wysokie ściany więzienne, dęby nad Choryniem, olchy nad Jasiolą — na wyschnięte drzewko więziennego podwórza. Zabitego po cichu, przykryje cię zielona trawa na wykopanej w milczeniu, w nieznanym miejscu, mogile.

Walczysz z ciemnością. Walczysz z ciemnością ze wszystkich sił. Ciemność osacza cię tłustą falą. Przypliw i odpływ — i już ci się zdaje, że jesteś u celu. Zdaje się, że jeszcze cios — i jesteś wolny. Lecz znów uderzają fale ciemności

— znów mury więzienne, ostry głos fabrykanta, krzyk dozorczy na pańskim polu, żelazne kajdany na rękach.

Padasz, znów wstajesz, znów rwiesz się naprzód — znów opadają bezwładne ręce.

I oto nadejdzie dzień, i oddadzą cię bez obrony i ratunku na pastwę bomb i kulomiotów. Ci, którzy zmuszali cię być na nich pracować, ci, którzy brali twą młodość, twe siły, twe życie, cisną cię na żelazny mur tanków. Spokojnie oddadzą na pastwę płomieni słomiane strzechy twej wsi, domy, które dawały ci dach nad głową. Z zimną krwią wydadzą cię na pastwę zguby, uchodząc sami w miejsca, które im się wydadzą bezpieczne.

Czyha na cię zguba.

Wówczas od wschodu, od strony, w którą wpatrzono były twe oczy — ruszą czerwone pułki.

Czerwona gwiazda, którą ty znasz.

Zagrmi pieśń, która przez długie lata była dla ciebie pieśnią udręki, pieśnią ucisku, pieśnią walki — a w tym dniu wrześnie w huczy jak pieśń wyzwolenia. Na ziemię, na której włóścianie latami witali się szepciem wymawianym hasłem: Precz z okupantem! — przyjdzie Czerwona Armia, swoja armia.

Komsomolcy Białegostoku

(Z pierwszej miejskiej konferencji komsomolu).

Pierwsza konferencja komsomolu Białegostoku ukończyła swe prace. W konferencji brało udział 173 delegatów pierwiastkowych organizacji komsomolskich miasta, reprezentujących 1809 komsomolców.

Działalność komsomolu Białegostoku rozpoczęła się w pamiętnych dniach wrześniowych 1939 roku. W ślad za bohaterką Czerwoną Armią przybyli do Białegostoku pierwsi wysłańcy leninowskiego komsomolu.

Naród, wyzwolony od ucisku kapitalistów i obszarników przystąpił do budowania nowego życia. Komsomol, jako energiczny pomocnik partii, przejawiał energiczną działalność, zwłaszcza przy wyborach do Zgromadzenia Ludowego i do Rad Najwyższych ZSSR i BSSR.

Ogromną rolę odegrali komsomolcy w organizowaniu współzawodnictwa socjalistycznego.

Miejska organizacja komsomolska, w ciągu roku swego istnienia wyrosła ogromnie pod względem liczebnym, wzmocniła się, nabyła doświadczenia w codziennej praktycznej pracy. W szeregi jej wstąpiły setki młodych robotników, robotnic, pracujących i uczących się, oddanych wielkiej sprawie partii komunistycznej.

Najbardziej przygotowanych komsomolców i komsomolki wysunięto na stanowiska kierownicze. Komsomolka tow. Babakowa pracuje jako dyrektor 14-ej fabryki, jednego z przodujących przedsiębiorstw miasta. Pracownica kolejowa tow. Juchniwicz została wybrana na deputowaną do Rady Najwyższej BSSR. Towarzyszka Kaganowicz — zwrotniczka, wysunięta została na dyżurną stacji. Komsomolec Gerasimowicz prowadzi ciężkie pociągi. Tow. Mendres, tkacz 1-go kombinatu został podmajstrzem.

Na 20-ej fabryce tow. Klementowski został obrany inspektorem pracy. Ogółem do pracy kierowniczej wysunięto 167 młodych robotników i robotnic. Na 2-m i 5-m kombinacie, na 14-ej fabryce i wielu innych przedsiębiorstwach stworzone zostały stachanowskie brygady młodzieżowe. Komsomolcy są duszą i sercem tych brygad. Są oni inicjatorami ruchu stachanowskiego wśród włóknarzy miasta.

Nie małej pracy dokonali komsomolcy w szkołach. Stworzono 84 oddziały pionierskie, skupiając w nich 3.526 pionierów. W miejskiej olimpiadzie twórczości dziecięcej uczestniczyło 1246 dzieci, z liczby tej 500 występowało na olimpiadzie obwo-

dowej. 22 tys. dzieci oglądało obrazy filmowe z dziecięcego kina-festiwalu.

Zorganizowano 11 towarzystw sportowych, w których skupiono 3.575 sportowców. Podczas defilady sportowej pokazali oni pracującym Białegostoku swe osiągnięcia.

Wiele uwagi konferencja poświęciła sprawie udziału komsomolców w walce o realizowanie Ukazu Prezydium Rady Najwyższej ZSSR z dnia 26 czerwca.

Przemawiający w debatach tt. **Titowa i Solowiew** krytykowali kolejne organizacje komsomolskie, które nie pomagają organizacji partyjnej w zaprowadzaniu bolszewickiego porządku.

Instruktor wydziału politycznego kolei tow. **Sergejenko** mówił o nieporządkach na kolei. Mówcy nie starczyło jednak bolszewickiej szczerości dla samokrytyki. Mówił on, że wagony są kierowane pod niewłaściwym adresem, że psują się produkty, lecz nie znajdował konkretnych winowajców.

Tt. **Baranowa, Wajnsztejn, Ławrowa, Dmitriew** mówili o brakach pracy w szkolnych organizacjach komsomolskich, gdzie jest wiele nieporządków. W 5-ej, 4-ej i 1-ej szkole wrocie elementy oddziaływały na uczniów. Organizacje komsomolskie nie polepszyły pracy wychowawczej wśród uczniów. Wzrost organizacji komsomolskiej w szkołach jest niedostateczny.

Delegaci tt. **Bez, Juszyński, Ratkiewicz, Dziedziczka** mówią o pracy komsomolskich organizacji przedsiębiorstw włókienniczych. Wskazują na niedostateczny wzrost liczebny organizacji komsomolskiej.

Kierownik wydziału propagandy i agitacji miejskiego komitetu partii tow. **Kirkajesza** poruszył sprawę marksistowsko-leninowskiego wychowania komsomolców i młodzieży. Na konferencji przemawiał sekretarz miejskiego komitetu partii tow. **Tupicyn**. Postawił on przed komsomolskimi organizacjami miasta szereg zadań w zakresie udziału w budownictwie gospodarczym i kulturalnym na terenie miasta.

W tajnym głosowaniu wybrano do miejskiego komitetu komsomolu 31 osób.

Plenum wybrało biuro miejskiego komitetu w składzie 9 osób.

Sekretarzem miejskiego komitetu komsomolu wybrany został tow. **D. P. Borkun** zastępcami sekretarza — tt. **Bogdanow i Titowa**.

P. Dudo.

Z przekłętą przeszłości

Krwawe pacyfikacje i ekspedycje karne

Okres 1930—31 roku charakteryzuje się głębokim kryzysem gospodarki polskich kapitalistów i obszarników. Ministrem spraw wewnętrznych został znany kat ludu generał Sławoj-Składkowski. Organizuje on krwawe pacyfikacje w Zachodniej Ukrainie i zastrza terror w Zachodniej Białorusi.

Oto obraz pacyfikacji wzięty ze stanogramu polskiego senatu z dnia 17 grudnia 1930 roku.

— „Do wsi Gaje o godzinie 8-ej rano przybył oddział kawalerii. Nie dojeżdżając jeszcze do wsi, kawalerzyści bili włościan nahajkami, niby za to, że nie zdejmowali czapek przed sztabem pułkowym. Dowódca oddziału wezwał do siebie naczelnika gminy, zamiast niego przybył jego zastępca. Dowódca oświadczył, że nakłada na wieś kontrybucję, która powinna być uiszczona w ciągu 2 godzin. Kontrybucja wynosiła 35 centnarów owsa, 1400 jaj, 2 wieprze po 200 kg., roczną krowę, 500 litrów mleka, 100 kg. ryżu i 25 kg. cukru.

Mężczyznom i kobietom kazano czyścić konie wojskowe. Następnie podług spisu wywoływano chłopów do stodoły. Tam kładzono ich na lawkę, jeden kawalerzysta trzymał za głowę, drugi za nogi, i katowano do utraty przytomności. Michał Tusza otrzymał 500 uderzeń i zmarł 18-go października.

Oto jak polscy okupanci tłumili włościan, żądających ziemi i wolności i protestujących przeciw uciskowi narodowemu.

Latem 1931 roku rząd Piłsudskiego znów zaprowadził w Polsce sądy doraźne pod pozorem walki z bandytyzmem i szpiegostwem. Lecz ostrze tych sądów skierowane było przeciw ruchowi rewolucyjnemu. Białostocki okręgowy komitet KPZB w swej odezwie z lipca 1932 roku pisał o tym, co następuje:

Krwawi kaci szaleją na naszych ziemiach. Wieszają, grabią, mordują. Dziesiątki chłopów białoruskich zginęły na szubienicach fałszywie oskarżeni o szpiegostwo. Aże to nie wystarczy dla powstrzymania chłopów białoruskich od walki przeciw okupantom. W pierwszych dniach lipca skazano na karę śmierci 4 chłopów z Nowogródka, i 3 na doży-

wotnie więzienie, już nie za „szpiegostwo“ lecz za udział w ruchu rewolucyjnym. Oto w jaki sposób krwawy kat Piłsudski szykuje wojnę przeciw Związkowi Sowieckiemu“.

W roku 1933 po całym kraju rozlała się fala strejków robotniczych i wystąpień chłopskich. Strajkowali włóknarze Łodzi i Białegostoku, dziesiątki tysięcy włościan Zachodniej Galicji walczyły z oddziałami policji. W ślad za tym odbył się szereg wystąpień włościańskich w Zachodniej Białorusi. Rząd Piłsudskiego odpowiedział na to pacyfikacją całych powiatów.

Mamy przed sobą broszurkę w zielonej okładce. Nazywa się: „Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. — 32 sposoby wróżenia z kart, dostępne dla każdego“ — autor Szylar-Szkołnik, profesor wiedzy magicznej. Warszawa 1934 rok. — Ale jest to tylko maskowanie, dla oszukania szpicłów i policjantów. Wewnątrz okładki znajduje się broszura, wydana przez MOPR Zachodniej Białorusi. W broszurce tej, która daje obraz teroru w roku 1933, czytamy:

„Sąd doraźny w Kobryniu stał się początkiem nowej fali okrutnego teroru. Jeszcze w końcu 1932 roku byliśmy świadkami pacyfikacji w rejonach Maloryty i Kobrynia.

W rejonie Prużańskim ekspedycje karne zniszczyły dobytek 19 wsi. W Dobuczynie u 6 chłopów zrywano strzechy, burzono ściany, rozrzucono piec, łamano okna, zrywano podłogi. W niektórych chatkach porozcinano nawet obrazy, pozatym niszczone zboże i t. d. Za najmniejszy protest gospodarzy katawano pałkami gumowymi.

W Nowosiólkach, Pawłopolu, Chranopolu zburzono 10 chat. Jedną zniszczono prawie doścześnie.

W rejonie Kobryńskim i Żabińskim bandy policyjne razem z oddziałami „Strzelca“ w sklepach spółdzielczych oblewali naftą makę i manufakturę.

Jednocześnie wszędzie odbyły się masowe areszty. W rejonie Prużańskim zatrzymano 100 osób, z których 43 osadzono w więzieniu. W rejonie Tyraspolskim we wsi Dobrotycze, aresztowano 16 osób, z nich większość okrutnie skatowano: niektórym przykładano do ciała gorące szkło. Wielu pluje krwią“.

Oto jak „żył“ naród białoruski pod władzą pańską.

Wiejskie kwiaty, pstre georginie padną na tanki, sunące drogą. Radosnymi krzykami rozebrzmia wyległe na ulice tłumy.

Wzniosłe, radosne wspaniałe mijają wrześniowe dni. Dni, gdy z rąk spadają kajdany, gdy swobodnie oddycha pierś. Odplynęły fale ciemności. Runął mur, latami dzielący od świata. Rozspalała się ściana, w której woli młotem walifeś, młotem niezłomnej wiary.

Mijają dni, i oto znamiennej datą twego życia wstaje pierwszy rok. Pierwszy rok, jak jesteś, nareszcie, na swojej ziemi, gdyż ziemia Związku Sowieckiego — to ziemia wszystkich pracujących. Pierwszy rok, jak jesteś, nareszcie, w ojczyźnie, gdyż Związek Sowiecki — to ojczyzna wszystkich walczących. Rok — jak pracujesz, nareszcie, u siebie, pracujesz dla siebie, sam wykuwasz własny los. Tyś sam gospodarzem, sam sobie dajesz rozkazy i sam je wypełniasz, sam budujesz życie dla siebie.

Każdy szpital, który powstał na wyzwolonej ziemi, każde przedszkole, każda fabryka — to świadectwo twojej prawdy. Każdy kołchoz powstający na ziemi, niegdys pańskiej, obszarniczej ziemi, każdy sowchoz, który powiększa dobrobyt twojego kraju.

Niema panów i niewolników. Nie-

ma pokrzywdzonych i krzywdzących. Niema wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy.

Obejrzyj się i spójrz co zrobiono. Zobaczysz obalone bariery nienawiści, które dzieliły ludzi różnych narodowości. Zobaczysz setki szkół w miejscach gdzie ich nigdy nie było. Zobaczysz szpitale i sanatoria tam, gdzie człowiek konał bez pomocy i ratunku. Zobaczysz przedszkola tam, gdzie dawniej jedynym wychowawcą był rynszok uliczny. Ty zobaczysz ręce niestrudzone w pracy tam, gdzie dawniej panowało bezrobocie. Zobaczysz plugi włościańskie na polach, które dawniej były własnością jednego człowieka.

Obejrzyj się i uciesz tym, co zrobiono.

I dokonaj sam ze sobą rozrachunku z tego, czego nie zrobiono lub zrobiono źle. Sumiennego, twardego rozrachunku uczciwego człowieka. Tyś gospodarzem, tyś na własnym gospodarstwie i tyś odpowiedzialny za wszystko co się dzieje. Jeśli coś jeszcze nie tak — szukaj winy w samym sobie. W własnej — być może zbyt słabej — woli. W własnej — być może zbyt niedbałej — pracy.

I patrz w przyszłość z perspektyw roku pracy i doświadczenia, patrz w nadchodzące dni.

Przed nami morze pracy. Cudownej, wspaniałej pracy. My budujemy nowe życie, tworzymy nowe życie. Pracujemy we własnym kraju, nad własnym krajem, nad przyszłością ludzkości.

Wsluchaj się w łopotanie na wietrze czerwonych sztandarów — twoich sztandarów, sztandarów światowego proletariatu. Wsluchaj się w grzmiającą w dniu rocznicy „Międzynarodówkę“ — twoją pieśń, pieśń twojej ojczyzny, pieśń światowego proletariatu.

Jesteś odpowiedzialny nie tylko przed sobą. Jesteś odpowiedzialny przed wszystkimi tymi, którzy na całym świecie z nadzieją patrzą na wschód, nasłuchując wieści od nas. Przed wszystkimi, którzy tęsknią i czekają na możliwość budowania, tworzenia i życia wspólnie z nami. W dniu rocznicy — dla nich wszystkich nasza pieśń. I nasza miłość. I nasze przyrzeczenie.

Przyrzeczenie pracy i walki.

Że ani na chwilę nie zatrzymasz się w marszu. Że nie zdradzisz, nie zawahasz się ani na chwilę. Szumią na wietrze sztandary. Rocznicą wyzwolenia. Stup kilometrów po drodze naprzód.

Odczuj więc w dniu rocznicy, jak wysoko, radośnie, jak wspaniale przepływa nad ziemią nowa historia.

Historia, która jest erą człowieka pracy. Erą wolnego człowieka.

Groźny, ciężki, tytaniczny jest okres w którym żyjemy. Na dolę naszego pokolenia wypadło przebudowa świata. Stworzenie nowych dni.

Jak ogromne skrzydła ptaka, szumią na wietrze czerwone sztandary. Przestrzeń rozbrzmiewa pieśnią.

Raduj się, że na twą dolę wypadło żyć wspaniałym życiem bojowników, twórców, budowniczych.

W dniu rocznicy wyzwolenia złoż przysięgę niezłomnej wierności, nigdy nie słabnącej wiary, woli do pracy i walki, woli, która nigdy nie złamie się. W rocznicę wyzwolenia — nasze, wyrwijające się z głębi serca, pozdrowienie wszystkim braciom w Związku Sowieckim od Bugu do dalekich oceanów.

Pieśń, pieśń naszej ojczyzny, pieśń proletariatu całego świata — dla tych wszystkich, którzy kochają, walczą i wierzą, gdziekolwiek oni są, w jakimkolwiek języku mówią, jakiegokolwiek łańcuchy skuwają im ręce.

W szumie sztandarów, w wicherze pieśni, które wstrząsają podwalinami świata, wkraczamy w drugi rok — rok walki i pracy.

Wanda Wasilewska.
 („Prawda“).

W GENERAL-GUBERNATORSTWIE POLSKIM

BERLIN 16 września. (TASS). „Königsberger allgemeine Zeitung”, umieszcza artykuł polskiego general-gubernatora Franka.

Po rozgromieniu Polski, mówi artykuł, rozkazem Hitlera z dnia 12 października 1939 roku, na przestrzeni, zajętej przez Niemcy, utworzone zostało general-gubernatorstwo okupowanych obszarów Polski. Podstawą prawnej organizacji zajętych obszarów polskimi zostały określone przez Hitlera Obowiązkiem general-gubernatora, podlegającego bezpośrednio Hitlerowi, jest pilnować porządku publicznego i życia społecznego. Na wschodzie general-gubernatorstwo graniczy w zasadzie wzdłuż Bugu i Sanu z Związkiem Sowieckim, na południu i południowym wschodzie — z Węgrami, Słowacją i protektoratem Czechi i Morawy. Granica zachodnia przebiega tymczasem wzdłuż granicy celnej z nowymi niemieckimi wschodnimi obwodami Warmland (Poznań) i Gdańskiem. Na północy general-gubernatorstwo graniczy z Prusami Wschodnimi. Zgodnie z rozporządzeniem Hitlera z dnia 8 października 1939 roku, utworzone, w prowincji Śląsk — okręg państwowy Katowice, w prowincji Wschodnie Prusy — okręg państwowy Tiszenaus. Głównym miastem general-gubernatorstwa jest Kraków, liczący 300.000 mieszkańców. Jest to jedno z największych miast general-gubernatorstwa. Ogólna powierzchnia general-gubernatorstwa wynosi 100 tys. km kw. Ogólna liczba mieszkańców wynosi 14 milj., w tym około 2 milionów Żydów.

General-gubernator reprezentuje w swojej osobie wszystkie ministerstwa. Wydaje on rozporządzenia jednocześnie jako pełnomocnik dla planu czteroletniego i jako komisarz obrony w ramach general-gubernatorstwa. W chwili obecnej utworzony został zbiór ustaw, określający i wyznaczający polityczną konieczność tych lub innych zarządzeń oraz potrzeb życiowych ludności. Stare polskie ustawy ważne są tylko wtedy, gdy nie są sprzeczne z zasadami zarządu niemieckiego i jeśli nie zostały one unieważnione przez general-gubernatora.

General-gubernator w deklaracji z dnia 26 października 1939 r., wyłożył główne zasady działalności zarządu general-gubernatorstwa. Do głównych funkcji zarządu należy zabezpieczenie porządku i organiczny rozwój normalnych stosunków general-gubernatorstwa z Niemcami. Polski naród wi-

nień znajdować się obecnie pod ochroną i panowaniem Niemiec. Zarządzenie general-gubernatorstwem dokonywane jest przez urzędników niemieckich zgodnie z wypracowanymi metodami niemieckimi z uwzględnieniem specyficznych właściwości politycznych i gospodarczych general-gubernatorstwa. Centralny zarząd general-gubernatorstwa znajduje się w Krakowie i ma 7 centralnych i 15 specjalnych oddziałów.

General-gubernatorstwo składa się z 4 obwodów: Krakowskiego, Radońskiego, Lubelskiego i Warszawskiego. Na czele każdego obwodu stoi gubernator. Każdy obwód dzieli się na 10 okręgów. Główny administrator okręgu jest kierownikiem okręgu, zarządzanie poszczególnymi gminami należy do burmistrzów.

Zadaniem general-gubernatorstwa jest zapewnienie bezpieczeństwa niemieckiej przestrzeni wschodniej i stworzenie takiego zarządu, który jednako odpowiadałby interesom zarówno Niemiec, jak i interesom narodowych grup, zamieszkujących general-gubernatorstwo. Wszelkie próby działania przeciwko Niemcom, przeciwko porządkowi i spokojowi w general-gubernatorstwie będą niszczone w zarodku orężem niemieckim. Aparat zarządu general-gubernatorstwa zorganizowany jest w ten sposób, że przenika na cele życia tego obszaru. Jeszcze 26 października 1939 roku w granicach zajętych polskich obszarów utworzone niemieckie przedstawicielstwo sądowe, zorganizowane specjalnie dla obrony interesów poddanych niemieckich.

Tutaj Niemcy donoszą o szykowanych względnie domniemych zamachach na życie lub mienie poddanych niemieckich lub o zamachach na bezpieczeństwo państwa niemieckiego. Niemieckie przedstawicielstwo sądowe przekazuje sprawę do „Sądu Niemieckiego” lub do niemieckiego „Sądu Najwyższego”. Prócz tego, w general-gubernatorstwie istnieje specjalny wojenny sąd surowo ścigający wszystkich, zagrożających bezpieczeństwu granic niemieckich, niemieckiej sile obronnej. Obecnie utworzony został specjalny sąd, który wydał wyroki na winnych zabójstwa niemieckich obywateli przed wtargnięciem armii niemieckiej do Polski. Zabezpieczenie cywilnych spraw Niemców należy wyłącznie do sądu niemieckiego.

DLACZEGO STANY ZJEDNOCZONE POPIERAJĄ ANGLIĘ

Wojna między Anglią, z jednej strony, a blokiem włosko-niemieckim — z drugiej, nabiera coraz większego rozmachu. Codziennie telegraf donosi o zwycięstwach i porażkach powojennych nad Anglią i nad Niemcami. W walkach biorą udział setki i tysiące samolotów. Codziennie na miasta, bombardowane bądź przez angielskie, bądź przez niemieckie lotnictwo, zrzucają się miliony kilogramów bomb, siejących śmierć i zniszczenie. Pozytywnie w tej walce powietrznej są dogodniejsze niż pozycje Anglii mają one więcej samolotów. Zająwszy Francję, Holandię, Belgię i Norwegię, Niemcy opanowały całe wybrzeże morza Północnego, cieśniny Pa de Kale i La-Mansz, aż do oceanu Atlantyckiego. Niemieckie bazy powietrzne znajdują się obecnie niedaleko wybrzeży angielskich.

Lotnictwo angielskie nie tylko toczy uporczywe walki nad Anglią, lecz także dokonuje codziennych nalotów na Berlin, Hamburg i inne wielkie miasta niemieckie, jak również na obszary nadbrzeżne Francji, Belgii i Holandii, zajęte przez wojska niemieckie.

Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki (USA) otrzymuje Anglia samoloty, motory, pociski i różne surowce wojenne. Współpraca pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi przybiera coraz bardziej charakter sojuszu wojennego.

Dopiero niedawno Stany Zjednoczone Ameryki i dominium angielskie Kanada podpisały umowę o utworzeniu wspólnego kierownictwa obroną Kanady: w razie potrzeby wojska amerykańskie, flota amerykańska i lotnictwo amerykańskie będą broniły Kanady. Ale Kanada to część imperium Brytyjskiego, a więc, współpraca amerykańsko-kanadyjska oznacza współpracę wojenną Anglii i Ameryki.

Natychmiast po umowie kanadyjsko-amerykańskiej zawarta została nowa umowa, na podstawie której Stany Zjednoczone przekazały Anglii 50 torpedowców, otrzymując w zamian wojenne bazy powietrzne i morskie, w posiadłościach angielskich i wybrzeży kontynentu amerykańskiego. Na podstawie umowy Stany Zjednoczone otrzymują te bazy w dzierżawę na okres 99 lat. Faktycznie bazy te stają się amerykańskie. Będą się tam znajdować wojska amerykańskie i okręty wojenne, które

w ten sposób uwolnią angielskie siły morskie, znajdujące się w tych bazach, dla działań na morzu Śródziemnym, morzu Północnym i t. d.

Pomoc udzielana przez Stany Zjednoczone nie jest bezinteresowna. Stany Zjednoczone wzmacniają swe pozycje na kontynencie amerykańskim kosztem Anglii. Nie małe znaczenie ma też fakt, że rośnie wpływ USA w samej Kanadzie. Kapitaliści amerykańscy są właścicielami licznych przedsiębiorstw w tym kraju i zawsze dążyli do wyparcia stąd kapitału angielskiego.

Umocnienie pozycji USA kosztem Anglii zechodzi nie tylko w Kanadzie, lecz również w innych krajach kontynentu amerykańskiego, na przykład, w Ameryce łacińskiej, gdzie Amerykanie, wykorzystując wojnę, stopniowo wypierają angielskie towary i angielskie kapitały.

Może wydawać się dziwnym: dlaczego Stany Zjednoczone, które zawsze walczyły z Anglią o panowanie nad światem, dzisiaj pomagają jej prowadzić wojnę? Czy nie świadczą to, że zniknęły stare przeciwności pomiędzy USA a Anglią.

Nie, przeciwności pomiędzy tymi krajami istnieją nadal. Jednakże bieg wypadków jest taki, że, popierając Anglię, Stany Zjednoczone zarazem ją osłabiają. Już dzisiaj imperializm amerykański jedną ręką podtrzymuje Anglię, drugą zaś wydziera od niej jeden kęs po drugim. Stany Zjednoczone nie chcą dopuścić, by jakiegokolwiek inne państwo stało się spadkobiercą Anglii, w razie jej ewentualnej klęski.

W USA liczą, że w razie klęski Niemiec, Anglia będzie o tyle osłabiona w rezultacie wojny, że decydujące słowo pozostanie dla imperializmu amerykańskiego. Aby to słowo było szczególnie ważne, Stany Zjednoczone zbroją się ustnie. Ich program zbrojeń przewiduje zbudowanie ponad 200 nowych okrętów i 50 tys. samolotów, oraz tworzenie stałej regularnej półtora-milionowej armii.

Pomagając aktywnie Anglii, Stany Zjednoczone, w istocie rzeczy, przestają być krajem neutralnym i biorą czynny udział w wojnie, nie ogłaszając jej. Należy sądzić, że imperialiści amerykańscy, o ile okoliczności będą tego wymagały, nie cofną się przed otwartym przystąpieniem do wojny.

I. Niezdanow.

ULTYMATUM JAPOŃSKIE DO INDOCHIN

NOWY-JORK 20 września. (TASS). Jak donosi agencja „Junajted Press” z Chanoja, przewodniczący misji japońskiej generała-major Misichara, odwiedził general-gubernatora Francuskich Indo-Chin Deku i zawiadomił go o odjeździe misji japońskiej.

Według informacji korespondenta szanchajskiego tejże agencji, kółla autorytatywne twierdzą, że Japonia

wystosowała do Francuskich Indo-Chin ultimatum, którego termin upływa o północy 21 września.

Nowe żądania japońskie, według korespondenta szanchajskiego agencji „Junajted Press”, tyczą się przede wszystkim stałych japońskich baz morskich i powietrznych we Francuskich Indo-Chinach.

Wojna Anglii z Niemcami i Włochami

Komunikat dowództwa niemieckiego

BERLIN 20 września. (TASS). Niemieckie biuro informacyjne podaje następujący komunikat naczelnego dowództwa armii niemieckiej:

W ciężkich warunkach meteorologicznych dokonywały wczoraj samoloty niemieckie lotów wywiadowczych, podczas których zostały zrzucone bomby na lotniska i urządzenia portowe Londynu, jak również południowej Anglii. W nocy samoloty niemieckie kontynuowały naloty na Londyn i ważne objekty wojskowe Zachodniej i Środkowej Anglii. Wybuchły liczne pożary zwłaszcza w Liverpoolu.

Kilka samolotów angielskich rzuciło w nocy bomby na dzielnice miast Zachodnich i Południowo-Zachodnich Niemiec. Jeden samolot angielski został stracony. Trzy niemieckie samoloty nie wróciły do swoich baz.

Pół oficjalny biuletyn „Dienst aus Deutschland” donosi, że ataki na Londyn wzmagają się. Samoloty niemieckie rzucają ciężkie bomby. W ciągu półtora miesiąca lotnictwo angielskie straciło przeszło 2000 samolotów.

Duże znaczenie przywiązują w Niemczech do bombardowania Glasgow gdzie koncentruje się jedna trzecia całej handlowej floty angielskiej. Pozatym, port Glasgow posiada duże znaczenie wojskowe, gdyż znajdują się tam ważne stocznie i doki.

Bombardowanie baz niemieckich

LONDYN, 20 września. (TASS). Jak donosi agencja Reuter w komunikacie ministerstwa lotnictwa wskazuje się, że w nocy na 19 września eskadry samolotów angielskich intensywnie bombardowały Hawr. Duże eskadry angielskich bombardowców w przeciągu prawie 5 godzin zrzucały bomby na porty, doki i okręty, znajdujące się w rejonie Hawru. Nie zważając na zażarty opór obrony przeciwlotniczej przeciwnika, samoloty angielskie zrzucały wiele bomb burzących i dużą ilość bomb zapalających.

Jednocześnie inne połączenie bombardowców angielskich dokonały nalotów na wybrzeża holenderskie, belgijskie i francuskie. Bombardowane były bazy niemieckie w Buloń, Kale, Dieppe, Diunkierce, Zeebrugge, Flisingen i Antwerpii. Mała widzialność niezwykle utrudniała działania samolotów angielskich. Kilka bombardowców angielskich zmuszonych było prawie przez godzinę krążyć nad Buloń, zanim udało się im rzucić bomby na objekty wojskowe.

Bomby zostały również zrzucone na węzeł kolejowy w Brukseli, gdzie powstały pożary i nastąpiły silne eksplozje. Bombardowaniu uległy pozycje niemieckiej dalekonośnej artylerii na przylądku Gri Ne. Lotnicy angielscy widzieli, jak wyleciał w powietrze skład amunicji.

LONDYN, 20 września. (TASS). Korespondent „Nius-Kroniki” podaje, że w atakach na niemieckie bazy na wybrzeżu La-Manszu w nocy na 18 i 19 września brały udział większe siły angielskiego lotnictwa bombardującego. Pod względem ilości samolotów, 2 ostatnie naloty nocne były najsilniejsze z przeprowadzonych dotychczas nalotów lotnictwa angielskiego. Z wybrzeża Anglii widoczne były olbrzymie pożary na francuskim wybrzeżu La-Manszu oraz słychać było silne eksplozje.

Komunikat włoski

RZYM, 20 września. (TASS). Agencja Stefani podaje komunikat dowództwa włoskiego, w którym czytamy:

„Jeden włoski hydroplan wywiadowczy zbombardował i zatopił podwodną łódź nieprzyjacielską.

W Północnej Afryce przeciwnik dokonał nalotów powietrznych na port Dierna, jak również na rejon Bomba, Tobruk i Solium. Jeden człowiek został zabity i kilka osób rannych, straty materialne są nieznane.

We wschodniej Afryce eskadra samolotów włoskich bombardowała tabor wojskowy na północno-zachód od Gałabata.

Ataki przeciwnika na Diredau, Drzewel i Mogadiszu wyrządziły nieznaczne szkody materialne, ofiar nie było.

Komunikat angielski

LONDYN, 20 września. (TASS). Agencja Reuter w komunikacie odzawianych wojennych podanym z Kairu, zawiadamia. „Na froncie w Egipcie niema zmian. Przeciwnik w dalszym ciągu umacnia swe pozycje w rejonach Solluma i Sydi-Barani”.

W komunikacie dowództwa angielskich sił powietrznych w Afryce czytamy:

„Wczoraj lotnictwo nasze dokonało skutecznego nalotu na bazy nieprzyjacielskie na wyspach Dodekanes. Bombardowane były wyspy Rodos i Leros.

Lotnictwo nasze w dalszym ciągu skutecznie bombardowało niektóre punkty w Libii — Lotnictwo nasze bombardowało również skupienia nieprzyjacielskiego transportu motorowego na drodze między Sułam i Sudi-Barani (Egipt), wywołując pożary”.

ANGLIA CHCE OTRZYMAĆ AMERYKAŃSKIE ŁODZIE PODWODNE

NOWY-JORK 20 września. (TASS). Korespondent waszyngtoński gazety „Post merydian” podaje wiadomość otrzymaną w autorytatywnych kołach dyplomatycznych o tym, że rząd Stanów Zjednoczonych przychylnie odnosi się do propozycji o odstąpieniu Anglii „przestarzałych” łodzi podwodnych. Korespondent zaznacza, że wiadomość ta nie została oficjalnie potwierdzona.

Zast. Redaktora odpowiedzialnego
G. M. Kuzniecowa

Dzisiaj w teatrach i kinach:

TEATR MIEJSKI	Gościnne występy Państwowego Teatru Polskiego BSSR.
	PANNA MALICZEWSKA Początek o g. 9 wlecz.
Kino - teatr SWOBODA	Artystyczny film. WYZWOLENIE W foje tańce i koncert dżazowy Pocz. seansów 6, 7, 9, 11.
Kino - teatr SPARTAK	Film artystyczny KENDILAR Pocz. seansów o g. 7, 9, 11. W foje-koncerty orkiestry
Kino - teatr Czerwona ZORKA	FIEDŹKA W FOJE ORKIESTRA Pocz. seansów o godz. 4.30, 7, 9, 11. Kasa otwarta od g. 3-ej

CYRK
WĘDROWNY
„S Z A P I T O”
21 września 1940 r.
OTWARCIE CYRKU
W BIAŁYMSTOKU,
(Ogorodnaja № 19).
Codziennie wielkie przedstawienie cyrkowe.
Szczegóły w afiszach.
POTRZEBNISA
wędzarze ryb
Zgłaszać się do białostockiego obwodowego biura „Główny brestu” ul. Sowiecka 87 tel. 5-33.